Rok VIII. Nr. 340 Sosnowiec, niedziela 10 grudnia 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 587; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Niezwykła katastrofa kolejowa.

LONDYN, 9. 12. W pobliżu Liverpoolu wydarzyła się wczoraj niezwykła katastrofa kolejowa, w której 20 pasażerów odniosło rany.

Na trasie Manchester Glasgow wykoleił się pociąg towarowy.

Część wykolejonej lokomotywy wystawała na drugi tor, po którym w chwilę później jechał pociąg pośpieszny.

Wystająca część wykolejonej lokomotywy uszkodziła poważnie parowóz pociągu pośpiesznego, a ponadto zdarła boczne ściany dwu wagonów, raniąc 20 osób.

Wskutek wstrząsu wypadł z paleniska parowozu płonący węgiel.

Na palaczu i maszyniście zajęły się ubrania, ale mimo to zdołali oni zatrzymać pociąg, dzięki czemu katastrofa nie przybrała jeszcze większych rozmiarów.

Walka z gruźlicą na nowych torach

Ustawa przeciwgruźlicza wchodzi w życie

WARSZAWA, 9. 12. PAT. Dziś rozpoczął się pierwszy ogólno - polski zjazd przeciwgruźliczy, na który przybyło kilkuset delegatów, reprezentujących przeszło 300 towarzystw przeciwgruźliczych z całej Rzeczypospolitej, zjednoczonych w polskim związku przeciwgruźliczym, delegaci wydziałów zdrowia, dyrektorzy sanatorjów, przedstawiciele wydziałów lekarskich wszystkich uniwersytetów oraz delegaci instytucyj ubezpieczeniowych.

Na otwarcie zjazdu przybył minister opieki społecznej dr. Hubicki, który w swem przemówieniu stwierdził znaczny postęp akcji przeciwgruźliczej w zakresie naukowym oraz szersze zainteresowanie się akcją przez społeczeństwo.

Obecnie akcja oparta zostanie na podstawie trwałej, wobec tego, że w najbliższym czasie wejdzie w życie ustawa przeciwgruźlicza. Postanowiono wysłać depesze hołdownicze do p. prezydenta R. P. i marszałka Piłsudskiego.

Po referatach i dyskusji uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę przeciwgruźliczą, następnie warszawskie instytucje i szpitale przeciwgruźlicze.

Zajścia w Sztokholmie

wywołane przez hitlerowców szwedzkich.

SZTOKHOLM, 9. 12. PAT. Uniwersytet sztokholmski był widownią awantur wywołanych przez hitlerowców. Wykład prof. Daalberga na temat rasy nordyckiej wywołał niezadowolenie grupy hitlerowców, którzy kilkakrotnie przerywali profesorowi długotrwałemi oklaskami i okrzykami „Precz z marksistami" W chwili, gdy manifestanci usiłowali usunąć profesora z katedry, doszło do bójki między dwoma odłamami słuchaczy. Policja była zmuszona interwenjować. Władze wszczęły energiczne dochodzenia.

Rada ekonomiczna Małej Ententy.

PRAGA. 9. 12. PAT. Minister Benesz, jako przewodniczący stałej rady Małej Ententy, zwołał do Pragi na dzień 8 stycznia pierwsze zebranie rady ekonomicznej Małej Ententy.

Sołtys z uniwersyteckiem wykształceniem.

WIELUŃ, 9. 12. W czasie obecnych wyborów do rad gromadzkich sołtysem kolonji Lututów wybrany został dr. W. Kurnatowski, tamtejszy ziemianin.

Jest to pierwszy wypadek w Polsce, że stanowisko sołtysa obejmuje człowiek z wykształceniem uniwersyteckiem i tytułem doktora.

—:0:—

Wybuch w cukrowni.

NOWY JORK, 9. 12. PAT. W miejscowości Linares w Meksyku w rafinerji cukru nastąpiła z nieznanych powodów eksplozja. Zginęło 16 osób. Wybuch zniszczył kilka okolicznych zabudowań.

—::0::—

O stabilizacji dolara.

NOWY JORK, 9. 12. PAT. Stowarzyszenie narodowe przemysłowców, reprezentujące 560 fabrykantów, postanowiło jednogłośnie domagać się od Roosevelta stabilizacji dolara.

—oOo—

Litwinow w Moskwie.

MOSKWA, 9. 12. PAT. Dziś powrócił do Moskwy komisarz ludowy Litwinow. Komisarz Litwinow odmówił dziennikarzom wszelkich odpowiedzi na pytania.

Z kraju i ze świata

POLSKI WĘGIEL DLA PRZEDSIĘBIORSTW GDAŃSKICH.

GDAŃSK, 9.12. Pomiędzy przedstawicielami polskich koncernów węglowych „Progress" i „Robur", a przedstawicielami władz gdańskich zawarta została umowa, w myśl której miejskie zakłady gdańskie, a mianowicie elektrownia i gazownia w przyszłości będą całkowicie swe zapotrzebowanie na węgiel pokrywać z wymienionych polskich koncernów. Kontyngent obu instytucyj został obliczony na 49 tysięcy tonn, z czego 30.000 przypada na gazownię, a 10.000 na elektrownię.

Dotychczas obie te instytucje gdańskie zakupywały węgiel przeważnie w kopalniach angielskich.

—::O::—

KONIEC BIURA WOLFFA.

BERLIN, 9.12. We środę pogrzebano w Berlinie — oczywiście w związku z nową „polityką prasową" hitlerowskiego reżimu — oficjalne niemieckie telegraficzne biuro prasowe, znane pod nazwą „Biuro Wolffa". Pełna jego nazwa brzmiała: „Continental Telegraphen Compagnie Wolffs Telegraphisches Büro A. G.". Początek jego powstania dała „wiosna ludów" i zorganizowana w owym czasie służba telegraficzno prasowa dziennika „National Zeitung".

W miejsce Biura Wolffa zorganizowała się nowa instytucja pn.: „Deutsches Nachrichtenbüro. Gesellschaft m. b. H." (Niemieckie biuro informacyjne, stow. zarej. z org. por.), którego władze obsadzono — rzecz oczywista — hitlerowcami „czystej krwi".

—)O(—

SENSACYJNE POGŁOSKI O ZMIANIE SYSTEMU RZĄDOWEGO WE FRANCJI.

WIEDEŃ, 9.12. W parlamentarnych kołach francuskich krążą pogłoski o bliskiej zmianie systemu wewnętrzno — politycznego we Francji, która nastąpić ma z początkiem roku przyszłego.

W przygotowaniu jest stworzenie gabinetu ponadparlamentarnego na którego czele stanąłby b. prezydent republiki francuskiej, Gaston Doumergue. Zadaniem tego gabinetu byłoby znalezienie takiej drogi, któraby mogła całkowicie zabezpieczyć interesy Francji w dziedzinie polityki zagranicznej.

—:O:—

100 STATKÓW UWIĘZIONYCH W LODACH.

MOSKWA, 9.12. Wedle wiadomości nadchodzących z Leningradu ,na przestrzeni morskiej między Kronsztadem a Leningradem zablokowanych zostało wskutek ostatnich silnych mrozów przeszło 100 mniejszych statków pasażerskich i towarowych ,które utkwiły w grubych zatorach lodowych.

Na oswobodzenie zamarzniętych statków z oków lodowych, wydelegowano całą flotę łamaczów lodu, które już od dwuch dni pracują nad przełamaniem zatorów.

Z powodu jednak niezwykłej grubości kry ,prace postępują w bardzo wolnem tempie.

NIESAMOWITE WIDMO 5-METROWEJ WYSOKOŚCI

ZJAWIA SIĘ STALE DZIECIOM SZKOLNYM

WIEDEŃ, 9.12. Od 10 dni ludność miejscowości Bischofstettem a przedewszystkiem młodzież szkolna, jest w wysokim stopniu zaniepokojona i tej swoistej

paniki wśród dzieci szkolnych

nie da się usunąć żadną perswazją ani ze strony rodziców, ani też grona nauczycielskiego.

Przyczyną tej paniki jest podobno pojawianie się widma w lesie tuż obok Bischofstetten. Wedle dotychczasowego przebiegu dochodzeń sprawa przedstawia się następująco:

Dzieci, a zwłaszcza dziewczęta w wieku od lat 10 do 14 w czasie powrotu ze szkoły widziały w lesie każdego dnia pomiędzy miejscowościami Thonach i Strohdorf

widmo niezwykłej wielkości

o nieokreślonym bliżej wyglądzie, które wyłaniało się z lasu w chwili gdy dzieci wstępowały na drogę leśną i szło za niemi przez całą drogę. Na stawiane mu pytania ze strony dzieci, widmo miało odpowiadać ruchami głowy, oznaczającemi „tak" lub „nie".

Cztery dziewczęta, które to widmo mogły opisać cokolwiek dokładniej aniżeli inne dzieci, mówią o niem jako o postaci wysokiej 4 do 5 m., o długich rozwianych włosach, spadających na kark, a częściowo na twarz, stojącej na długich cienkich nogach, odzianej w długi, powłóczysty płaszcz

w rodzaju tuniki.

Widmo wyłaniało się zawsze z pośród drzew i poruszało się bezszelestnie, idąc tuż obok dzieci, albo też za niemi. W chwili, gdy dzieci wychodziły z lasu, widmo znikało, rozwiewając się we mgle.

W dniu 1 bm. powiatowy inspektor żandarmerji Jan Weilguni wraz z inspektorem rejonowym Augustem Mitterbauerem w towarzystwie grona nauczycielskiego i przedstawicieli kół rodzicielskich tudzież dzieci szkolnych, udali się do niesamowitego lasu, ażeby stwierdzić przyczynę dziecięcej trwogi.

Dzieci widziały zupełnie wyraźnie

widmo stojące na drodze

i nie chciały pod żadnym warunkiem iść dalej. Kiedy starsi poczęli je nakłaniać, ażeby szły dalej, dzieci poczęły płakać i stawiały gwałtowny opór. Kiedy następnie dzieci rozdzielono i przyprowadzano je pojedynczo na miejsce gdzie się miało pojawić widmo, każde z nich zosobna widziało widmo w dalszym ciągu.

Szereg dzieci nie widziało widma ani przedtem, ani też potem.

Słyszały one tylko o tem widmie z opowiadań.

Sprawa nie przestaje być nietylko sensacją lokalną, ale i całego kraju. W najbliższych dniach wyjeżdża na miejsce komisja złożona z lekarzy i przedstawicieli szkolnictwa. Najprawdopodobniej ma się tu do czynienia z masową psychozą dziecięcą.

Bohaterski lekarz na krawędzi przepaści amputował górnikowi zmiażdżoną rękę.

LONDYN, 9.12. Prasa angielska szeroko opisuje bohaterski czyn młodego lekarza dra Kendala, który za uratowanie życia pewnemu młodemu górnikowi w niesamowitych wprost okolicznościach obdarzony został przez zarząd Fundacji Carnegie honorową nagrodą w kwocie 1000 funtów szterlingów. Przed kilku dniami dr. Kendal wezwany został telefonicznie do jednego z szybów na kopalni węglowej w Eton, gdzie nastąpiło katastrofalne obsunięcie się bloku skalnego, który spadając zaś znacznej wysokości do głębi szybu, przygniótł jednemu z górników rękę, poczem zatrzymał się na krawędzi przepaści, nad którą zawisł równocześnie nieszczęsny górnik ze zmiażdżoną ręką.

Koledzy jego mimo nadludzkich wysiłków nie zdołali oswobodzić nieszczęśliwego z fatalnej sytuacji, wobec czego wezwano lekarza.

Dr. Kendal przybywszy na miejsce, umocował się na linie, trzymanej przez kilku górników i wisząc nad przepaścią, z narażeniem własnego życia — gdyż w każdej chwili mogło nastąpić dalsze obsunięcie się ważącego kilkaset centnarów bloku skalnego — dokonał amputacji ręki nieprzytomnego już górnika, którego następnie własnemi siłami musiał powstrzymać od upadku w przepaść.

Operacja udała się i uratowano kosztem własne ręki górnika wraz z lekarzem wyciągnięto do szybu i tu dopiero nałożono opatrunek na amputowane ramię.

Krwawy bunt skazańców

na okręcie płynącym do Gujany.

PARYŻ, 9.12. Półurzędowa agencja Havasa donosi z Algeru, że na okręcie „La Martiniere", służącym do przewożenia skazańców do Gujany, wybuchł bunt. Na okręcie znajdowało się przeszło trzystu, a według innej wersji nawet 670 więźniów. Do buntu doszło wtedy, gdy okręt stał tuż przed wejściem do portu algerskiego, by wziąć na pokład dalszą partję skazańców. Przy tłumieniu buntu zabito czterdziestu więźniów a pewna liczba odniosła rany.

„Petit Journal" donosi z Algeru, że bunt wybuchł w drodze z St. Martin de Re do Algeru. Położenie straży na pokładzie okrętu było przez chwilę bardzo krytyczne. Do stłumienia buntu użyto nie tylko broni palnej, lecz także specjalnych urządzeń, przewidzianych do takich wypadków, a polegających na wypuszczeniu strumieni gorącej pary z kotłów. Walka ze zbuntowanymi więźniami trwała kilka godzin. Dokładna liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze znana.

Miarodajne czynniki francuskie jeszcze o godzinie 1 w nocy nie otrzymały żadnej wiadomości o buncie.

PARYŻ, 9.122. Półurzędowa agencja Havasa ogłosiła wczoraj rano zaprzeczenie wiadomości o buncie na pokładzie okrętu „La Martiniera". Wprawdzie próbowało dwu czy trzech więźniów wywołać bunt, lecz natychmiast ich ubezwładniono i okuto w kajdany.

Zaprzeczenie to spotkało się ze sceptycznem przyjęciem. Ogłoszoną wiadomość, uważa się za prawdziwą i zaznaczają w pewnych kołach, że liczba zabitych lub poparzonych przy tłumieniu buntu więźniów jest olbrzymia.

Einstein i Mary Pickford.

Spotkanie dwu sław.

Einstein odwiedził Hollywood. Na jego cześć wydano kilka bankietów i urządzono kilka uroczystych rautów. Podczas jednego z przyjęć towarzyskich, w którem brało udział wiele znakomitych osobistości ze świata uczonych, finansistów oraz gwiazd z firmamentu filmowego, Einsteinowi przedstawono pewną piękną panią.

Przez pół godziny trwała rozmowa towarzyska uczonego z wytworną damą. Dopiero po odejściu od niej zwrócił się Enstein z zapytaniem do gospodarza domu:

Proszę mi powiedzieć kim jest ta urocza blondynka, z którą przed chwilą rozmawiałem?

Zdziwienie gospodarza było ogromne.

— Jak to pan nie wie? Przecież to słynna Mary Pickford!

— Aha! Mary Pickford.

Po krótkim namyśle wielki uczony, któremu widocznie nie wszystko się wydało zrozumiałem, spytał jeszcze raz:

— Aaa... kto to jest właściwie ta... Mary Pickford?...

W Hollywood długo później opowiadano sobie ze śmiechem o „nieświadomości" wielkiego uczonego. „Nie wiedzieć — kim jest Mary Pickford! Ależ — to wprost nieprawdopodobne!".

Komentarze i pogłoski dotarły wreszcie do głośnej gwiazdy, która miała zaszczyt przez całe pół godziny zajmować czas i uwagę uczonego.

Mary zrobiła ironiczną minkę, wzruszyła pogardliwie ramionami i rzekła.

— Wcale mnie to nie dziwi. Wszyscy dobrze wiedzą o tem, że mistrzowie hitlerowscy są ludźmi bardzo mało kulturalnymi i wykształconymi.

O naszych budżetach z lat ostatnich

W przededn'u debaty budżetowej.

W poniedziałek, 11 b. m. rozpocznie komisja budżetowa sejmu rozpatrywanie preliminarza na rok 1934-35, opracowanego i przedłożonego przez rząd. Godzi się zatem uprzytomnić sobie w najogólniejszych zarysach podstawy, na których nowy budżet zostaje oparty. Przewiduje on wydatki państwa na 2165 milj. zł. Jest to cyfra o 292 milj. złotych mniejsza, niż w obecnym budżecie, gdzie wydatki zostały preliminowane na 2458 milj. zł. Dochody w nowym budżecie są przewidziane w sumie 2117 milj. zł. czyli o 5 i pół proc. niższe od budżetu bieżącego.

Chcąc zrozumieć wymowę tych globalnych cyfr, musimy kilka słów poświęcić historji naszych budżetów lat ostatnich.

Ostatni budżet, który został zamknięty nadwyżką dochodów nad wydatkami — był budżet r. 1929-30. Od tego czasu poczyna działać światowy kryzys gospodarczy i pociąga on za sobą niewątpliwie i dotkliwe następstwa na naszą gospodarkę państwową. Budżet r. 1930-31, przewidujący 3038 milj. dochodów, daje w wykonaniu pierwszy deficyt: 62 miljony. Następny budżet r. 1931-32 w którym wydatki zostały uchwalone w wysokości, odpowiadającej mniej więcej zeszłorocznym, wykazuje dalsze zmniejszenie się dochodów i zostaje zamknięty deficytem 205 milionów... Analogiczna sytuacja powtarza się w roku następnym: spadek dochodów postępuje i deficyt sięga 242 milj. złotych.

Jest to proces, będący nieuchronnem i logicznem następstwem oddziaływania kryzysu gospodarczego na całokształt życia zarówno państwa i jego obywateli.

Zachodzi jednak poważna różnica między sytuacją budżetową Polski a innych państw. Przedewszystkiem: w latach „prosperity" zdołał rząd pomajowy zgromadzić poważne rezerwy skarbowe i zapełnić niemi luki deficytowe przez pełne cztery lata kryzysowe. Powtóre: natychmiast po ujawnieniu się pierwszych symptomatów przesileniowych — rozpoczął systematyczną i celową walkę z widmem deficytu, dążąc do stałego zrównoważenia budżetu i utrzymania z żelazną konsekwencją stałości pieniądza. A więc uświadomił sobie rząd odrazu konieczność odcięcia się od kryzysu światowego t. j. zlikwidowania związków jednostronnej zależności od zewnątrz; dalej odrzucił próby sztucznego tworzenia konjunktury. Wreszcie — i to jest rzeczą najważniejszą — poszedł po linji oszczędności i redukcji wydatków, obniżenia kosztów i cen (z czem musiało łączyć się obniżenie poborów), obniżenie ciężaru zadłużenia warsztatów produkcji.

A wszystkie te zabiegi charakteryzowała jedna waża cecha. Oto nic nie dokonało się w gospodarce finansowej państwa pod przymusem. Rząd zachował swobodę robienia oszczędności w miarę tego, jak stwierdzał kurczenie się dochodów i w granicach, których potrzeba stawała się oczywista. Równocześnie żadnego pociągnięcia oszczędnościowego nie dokonał z naruszeniem zasadniczych potrzeb pracy państwowej.

To też doprowadził wreszcie do pewnej stabilizacji swego budżetu.

Dzięki zdrowym swym podstawom i prawidłowej polityce rządu gospodarka nasza wchodzi w okres stabilizacji.

I właśnie pierwszym takim ustabilizowanym budżetem po czterech latach naporu kryzysowego — jest ten, który rozpocznie rozpatrywać obecnie komisja budżetowa sejmu. Różni się on tem od poprzednich, że według wszelkich przewidywań nie powinien w wykonaniu przynieść poważniejszych niespodzianek. Przedstawiając nowy budżet na plenum sejmu dnia 3 listopada, scharakteryzował go minister skarbu prof. Zawadzki.

— Można go nazwać budżetem normalnym w tem znaczeniu, że wynosi sumę, która normalnie może i musi być uzyskana z kraju i wystarcza na zaspokojenie niezbędnych potrzeb państwowych. Mogą naturalnie zajść pewne odchylenia. Będziemy oczywiście starali się znaleźć wszystkie oszczędności, które mogłyby być dokonane bez uszczerbku dla potrzeb państwa; mogą z drugiej strony wyniknąć pewne nowe potrzeby. Naogół jednak suma około 2100 miljonów złotych stanowi to, co jest niezbędne potrzebne i wystarczające dla opędzenia normalnych potrzeb państwa, to, co gospodarka narodowa może dać państwu i co wreszcie z korzyścią dla tej gospodarki przez państwo zostanie uruchomione.

Zbliżająca się debata budżetowa w sejmie oprzeć się musi o niewzruszone doświadczenia, poczynione przez rząd w ostatnich latach i skrystalizowane tak jasno i przejrzyście w preliminarzu przyszłorocznych dochodów i wydatków. Zdolność wytrwania, świadomość celów walki z naporem kryzysu, wykazana przez rządy pomajowe, stanowi opokę, na której wznosi się gmach naszej gospodarki państwowej.

M.

Generał Józef Bem

W 83 rocznicę zgonu bohatera o wolność Polski i Węgier

Zdala od ojczyzny na ziemi syryjskiej w Aleppo spoczęły pierwotnie dn. 10 grudnia 1850 r. zwłoki Józefa Bema, generała artylerji, wodza powstańczej armji węgierskiej, marszałka polnego Francji.

Pochodzi on z rodziny niemieckiej, należącej do pomorsko — pruskiej szlachty, a przodkowie jego zaznaczyli się wierną służbą dla Rzeczypospolitej na polach walki. Józef Bem urodził się w Tarnowie dnia 14 marca kościuszkowskiego roku 1794. Skończywszy szkoły i Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Kiedy po zaszczytnej bitwie z Austrjakami pod Raszynem, ks. Józef Poniatowski wkracza do Galicji i zajmuje Kraków, młody Bem zaciąga się pod sztandary narodowe.

Następnie bierze udział w pamiętnej kampanji Napoleona w r. 1812, odznaczając się męstwem w czasie odwrotu wielkiej armji z pod Moskwy. Po kongresie wiedeńskim wstępuje do wojska Królestwa Kongresowego, bierze, udział w ruchu wolnościowym Łukasińskiego, co w rezultacie przyniosło mu więzienie, a w czasie powstania listopadowego, już jako dowódca baterji lekkokonnej przyczynia się Bem w znacznym stopniu do zwycięstwa pod Iganiami. Największe zasługi położył jednak Bem w krwawej bitwie pod Ostrołęką, gdzie powstrzymuje zapęd wroga i ratuje resztę armji od zagłady.

Po tej bitwie kiedy powstanie chylić się zaczęło ku upadkowi, Bem brał jeszcze udział w obronie Warszawy, a po jej zdobyciu przez Paskiewicza wyjechał do Francji z myślą o utworzeniu wojskowej formacji polskiej na obcej ziemi za przykładem Dąbrowskiego. W zbuntowanym przeciw cesarzowi Ferdynandowi Wiedniu, kieruje gen. Bem obroną miasta, później ucieka na Węgry, gdzie otrzymuje naczelne dowództwo powstania przeciwko Austrji w Siedmiogrodzie. „Ojciec Bem" jak go do dziś na Węgrzech nazywają — odnosi szereg zwycięstw i wypiera Austrjaków z Siedmiogrodu, wykazując niezwykłe bohaterstwo.

Węgry nie uzyskały jednak wolności. Kraj zalewają wojska rosyjskie, a gen. Bem chroni się w gościnnej Turcji. Pragnie przygotować Turcję do wojny z Rosją, otrzymuje tam nawet rangę marszałka polnego, ale złamany trudami ciągłej wojny, umiera w Aleppo. Imię jego okrywa się wkrótce blaskiem zasłużonej chwały.

Ulgi dla urzędników

w nowej taryfie kolejowej.

W związku z pracami ministerjum komunikacji nad wprowadzeniem nowej taryfy kolejowej z dniem 1-ym stycznia r. 1934 urzędnicy państwowi nadal będą korzystali z dotychczasowej zniżkowej taryfy, wynoszącej 50 proc. obecnych cen biletów.

Ministerjum komunikacji rozszerza jednak tę ulgę również i na urzędników kontraktowych oraz prowizorycznych, zatrudnionych w administracji państwowej.

Pozatem w związku z nową ustawą uposażeniową ministerjum komunikacji przewiduje udzielenie zniżek kolejowych małżonkom urzędników tych kategoryj, w tych samych rozmiarach i przy nieograniczonej ilości przejazdów, przyczem zniżki te będą obowiązywały również od 1-go stycznia.

W ten sposób urzędnicy państwowi i ich najbliższe rodziny, w związku ze zniżkami dla dzieci w wieku szkolnym, odniosą pierwsze korzyści z nowych przepisów.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO RAD GROMADZKICH ORAZ SOŁTYSÓW.

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie trybu postępowania przy rozstrzyganiu protestów wyborczych przeciwko wyborom do rad gromadzkich oraz sołtysów i podsołtysów na terenie województw centralnych i wschodnich, oraz przy unieważnianiu tych wyborów.

Jak wynika z tego zarządzenia, na obszarze województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wileńskiego i wołyńskiego starosta powiatowy po wysłuchaniu opinji wydziału powiatowego może unieważnić wybory do rady gromadzkiej, oraz wybory sołtysa i podsołtysa zarówno w całości, jakie w części, z urzędu lub wskutek wniesienia zażalenie i protestu.

Orzeczenia starosty powiatowego, wydane naskutek zażalenia lub protestu, są ostateczne w administracyjnym toku instancji i przysługuje od tego orzeczenia jedynie skarga do najwyższego trybunału administracyjnego. Przeciw zaś orzeczeniom starosty powiatowego, wydanym z urzędu, służy odwołanie do wojewody.

—::O::—

LEGITYMACJE ROBOTNICZE NA ULGOWE PRZEJAZDY.

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie zaświadczania legitymacyj robotniczych, uprawniających do ulgowych biletów kolejowych.

Robotnicy, którzy odbywają codzienne przejazdy do pracy, uprawnieni są do nabywania tygodniowych biletów ulgowych na podstawie legitymacji robotniczej ustalonego wzoru, wystawionej przez pracodawcę. Celem niedopuszczenia do nadużyć w tym zakresie, ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło, aby legitymacje potwierdzane były przez właściwe zarządy gminne lub przez sołtysów, w miastach zaś przez magistraty.

Radosny uśmiech dziecięcy w wigilijny wieczór.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Już za dni kilkanaście, w noc wigilijną zapłoną światełka na choinkach. Ileż serduszek dziecięcych z utęsknieniem oczekuje tej chwili.

Radość to przywilej młodych. Tyle ciężkich chwil czeka ich w przyszłości. Niechże chociaż pozostaną wspomnienia z lat dziecięcych, kiedy to jeszcze najmniejsza zabawka, książeczka czy torebka słodyczy wywołuje tyle uciechy, a drzewko wigilijne jest marzeniem całego długiego roku.

To też wszyscy rodzice, których tylko stać na sprawienie chociażby najmniejszym kosztem gwiazdki swej dziatwie, nie powinni im tego odmawiać, nawet gdyby stać się to miało kosztem uszczerbku w innych wydatkach domowych.

W imię prawa dziatwy do radości.

Niestety, wiele dziś dzieci pozbawionych jest tego prawa.

I o nich również zapominać nam nie wolno. I one także w dzień wigilijny muszą mieć swoją gwiazdkę, która wywoła uśmiech radości na ich dziecięcych twarzyczkach.

Czy naprawdę jest to takie trudne, nawet w obecnych ciężkich czasach? Nie, trzeba tylko szczerej, dobrej woli.

Wiele jest przecież domów w Polsce, w których dziatwa obdarowana zostanie nowemi podarkami. Gdyby w każdym z nich zrobiono dokładny przegląd zabawek i rzeczy posiadanych przez dzieci, gdyby w każdym wybrano chociażby po jednym przedmiocie, a jakże często dałoby się odłożyć i więcej to doprawdy mało pozostałoby smutnych twarzyczek dziecięcych w ten radosny wieczór.

Trzeba jedynie czynić to w porozumieniu z dziećmi. Zachęcić je same do takiego czynu. Robią to zazwyczaj wówczas z ogromną chęcią i nietylko nie sprawia im to przykrości, ale przeciwnie, dużą przyjemność spełnionego dobrego czynu, stając się równocześnie doskonałym środkiem wychowawczym.

Tych, których chcemy obdarować nie trzeba szukać daleko, są w każdem mieście, w każdej wsi, w każdem osiedlu. Są towarzystwa, zajmujące się specjalnie gwiazdką dla dzieci.

I nietylko w kraju. Zbierane są również podarki dla dziatwy polskiej zamieszkałej w Gdańsku i w Niemczech, która z radością wita najdrobniejszy dowód pamięci od siostrzyczek i braciszków z ojczyzny. Tam najmniejsza książeczka czy pisemko w języku ojczystym wywołuje nieopisaną radość.

Czasu już niewiele. Nie zwlekajmy. Chociaż sami mamy nie dużo, nie zapominajmy o tych, którzy nie mają nic.

Akademja ku uczczeniu powstania listopadowego w Sosnowcu

W sali gimnastycznej seminarjum męskiego w Sosnowcu odbyła się uroczysta akademja, urządzona staraniem koła dzielnicowego BBWR w Sielcu, w celu uczczenia rocznicy listopadowego powstania.

Ta podniosła uroczystość, pomimo silnego w tym dniu mrozu, zgromadziła na sali około 500 osób, co wymownie świadczy o ukochaniu idei walk niepodległościowych, jak i o pietyźmie dla ich bohaterów.

Po zagajeniu akademji przez prezesa koła p. A. Gębickiego, zabrał głos nacz. Nawrocki, który nakreślił obraz listopadowego powstania, wskazał na mękę i trud bojowników o wolność narodu, przeprowadził analogję pomiędzy bohaterami wszystkich powstań i walk o niepodległość Polski, a marszałkiem Józefem Piłsudskim który jest w prostej linji spadkobiercą tych wielkich idei, podkreślając, że nie wart jest imienia polaka ten, który tego nie widzi, lub nie chce zrozumieć.

W części koncertowej popisywał się chór męski tow. śpiewaczego „Ogniwo" pod batutą p. A. Braunera. Wykonano polonez Żukowskiego „Wznieś się orle" oraz „Pieśń żołnierską" — Dunieckiego. Z kolei p. Sieja czarował słuchaczów swą subtelną grą na skrzypcach, wykonując „Świętą Rozpacz". Akompanjował z umiarem artystycznym p. Fr. Drzewiecki.

Kulminacyjnym punktem programu był występ kwartetu w osobach pp.: Sieji, Pachelskiego, Gerharda i Brunera. Ta doskonale zgrana czwórka, dała słuchaczom prawdziwą ucztę artystyczną. Wykonano z wielką maestrją „Humoreskę" — Dworzaka i „Andante Cantabile" Czajkowskiego. Z kolei p. Paczyński deklamował z uczuciem „Noc listopadową" — Asnyka.

Na zakończenie wystąpił chór mieszany t-wa „Ogniwo" i zaśpiewał 3 pieśni, a mianowicie: „Ciche ustronie" — Gunoda, „Pieśń o nieznanym żołnierzu" — H. Milka i „Modlitwę" — Moniuszki. Szczególnie podobały się dwie ostatnie pieśni, to też darzono wykonawców długoniemilknącemi oklaskami.

Należy się serdeczne podziękowanie przedewszystkiem dyr. Mazurowi za użyczenie sali, następnie pp.: St. Grabowskiemu i A. Braunerowi, jako kierownikom tow. śpiewaczego „Ogniwo" za bezinteresowną współpracę przy urządzeniu akademji, oraz wszystkim członkiniom i członkom zespołów śpiewaczych za łaskawy współudział.

F. P.

Samobójstwo urzędnika kasy chorych w Sosnowcu.

W dn. 8 bm. około godz. 10 rano wystrzałem z rewolweru w serce odebrał sobie życie urzędnik sosnowieckiej kasy chorych Jan Maderski, zam. na kolonji Szmejka w Kazimierzu.

Co było powodem rozpaczliwego kroku trudno stwierdzić. Prawdopodobnie wchodziły tu w grę nieporozumienia rodzinne. Denat, pomimo młodego wieku (miał 22 l.) był już żonaty.

Maderski pracował w rachubie. Nad wydziałem tym ciąży jakieś samobójcze fatum. W zeszłym roku odebrał sobie życie przez powieszenie jeden z urzędników, obecnie znów targnął się na życie Maderski.

* * *

24-letnia Stanisława Łydkówna, zam. w Milowicach usiłowała pozbawić się życia na podwórzu domu nr. 116 przy ul. Borowej na Piaskach.

Desperatka wypiła 3 buteleczki esencji octowej. Gdyby nie szybka pomoc starszego felczera kasy chorych p. Czesława Zielińskiego — nie udałoby się Łydkówny uratować. Po wypompowaniu desperatce żołądka odwieziono ją do szpitala. Co było powodem samobójczego kroku — niewiadomo.

W SPRAWIE KONKURSU CZYSTOŚCI W SZKOŁACH POWSZECHNYCH W SOSNOWCU.

W magistracie sosnowieckim odbyło się wczoraj, pod przewodnictwem naczelnika wydziału szkolnego prof. Nawrockiego, zebranie lekarzy szkolnych, na którem omawiano sprawę zorganizowania wystawy przeciwgruźliczej, a następnie sprawę konkursu czystości w szkołach powszechnych na rok 1933-34.

Specjalna komisja wizytować będzie wszystkie na terenie miasta szkoły powszech. Jeden najlepiej utrzymany pod względem czystości oddział w każdej szkole otrzyma dyplom, a następnie jedna ze szkół. Wizytacja szkół rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia 1934 r.

Dyplomy rozdane zostaną poszczególnym oddziałom i zwycięskiej w konkursie szkole przy końcu roku szkolnego.

—)o(—

Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁ MŁODZIEŻY P. C. K.

Wzorem lat ubiegłych piękny obchód św. Mikołaja urządzony został w szkole nr. 7 w Będzinie przez koła młodzieży PCK. przy gimnazjum zgromadzenia kupców i szkoły powszechnej nr. 7.

Dzięki wspólnym wysiłkom tych kół obdarowanych zostało odzieżą i obuwiem 77 dzieci oraz łakociami zgórą 100 dzieci.

Uroczystość św. Mikołaja została zakończona częścią muzykalno — wokalną oraz wspólną herbatką.

Za pełną zrozumienia i owocną pracę należy złożyć podziękowanie wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do przeprowadzenia tej tej akcji.

KRONIKA

KALENDARZYK

Grudzień 10 Niedziela	Dziś: NMP. Loret. Jutro. Damazego P. Wschód słońca: 7.33 Zachód słońca: 15.40

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 10 grudnia.

9.00. Sygnał czasu. 9.05. Gimnastyka. 9.20. Płyty. 9.35. Dz. poran. 9.40. Płyty. 9.35. Dz. Poru. 9.50. Chwilka gospod. domowego. 9.54. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Tr. z z dziedzińca Min. Spraw. Zagr. 12.35. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00 Jak pożytecznie i przyjemnie spędzić zimowe wiecz. na wsi. 14.15. Przegląd rynków roln. 14.25. Płyty. 14.50. Kanarki śpiew. 15.00. Gospod. stawowe a wymagania rynku. 15.20. Koncert ork. kawaleryjskiej 1 pułku Szwoleżerów. 16.00. Aud. dla dzieci. 16.30. Kwadrans słynnych art. 16.45. Beczka Niezgody. 17.00. Mamo idę na zbiórkę. 17.15. Polska muzyka. 18.00. Kriton (słuchowisko). 18.40 Adolf Dymsza w swoim repertuarze. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.30. Co się dzieje na świecie. 19.45. Życie art. stolicy. 19.50. Muzyka lekka. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Odczyt aktualny. 21.15. Na wesołej lwowskiej fali. 22.15. Kom. sport. 22.25. Muzyka salonowa. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 10 grudnia.

9.00. Aud. poranna. 9.54. Program na dz. bież. 10.00. Tr. naboż. z Krak. 11.45. Muzyka religij. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. Co mówi nauka o Stwórcy. 14.15. Wiad. bież. 14.20. Koncert ork. 73 p. p. 15.00. Feljeton z z Warsz. 16.30. Śmierć Gen. Bema. 16.45 cyklu. Co słychać na Śląsku. 15.20. Tr. z Warsz. 18.40. Bery bojki śląskie. 19.10. Rozmaitości 19.15. Płyty. 19.30. Tr. z Warsz. 19.45. Program na dz. nast. 19.50. Tr. z Warsz. 22.25. Kom. sport. 22.30. Tr. z Warsz.

—)o(—

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, w niedzielę o godz. 16 m. 15 teatr miejski w Sosnowcu daje polską tragikomedję Janiny Morawskiej p.t. „SOBOWTÓR" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80. Wieczorem o godz. 20 m. 15 — premjera świetnej farsy francuskiej p. t. „CODZIENNIE O PIĄTEJ", która dzięki swym walorom komicznym, niezwykle żywej akcji, karkołomnym sytuacjom i zagmatwanej a zabawnej intrydze, zdobyła sobie na wszystkich scenach kolosalne powodzenie. W kapitalnych postaciach przewijających się w żywem tempie przez sztukę, występują. p. Elsnerówna, Gołaszewska, Sobot[illegible], Śniadecka, oraz p.p. Dabrowski, Gołaszewski, Orliński, Szafrański i inni. Gmach teatru dobrze ogrzany. Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego.

Niedziela dnia 10 bm. o godz. 16 m. 15 — „SOBOWTÓR" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Niedziela dn. 10 bm. o godz. 20 m. 15 — „CODZIENNIE O PIĄTEJ".

Poniedziałek dn. 11 bm. teatr nieczynny.

—::O::—

— Dyrekcja szkoły handlowej żeńskiej im. królowej Jadwigi w Sosnowcu zawiadamia, że szkoła została przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Zygmunta 7.

— Zebranie absolwentów śląskich technicznych zakładów w Katowicach. Dnia 17 bm o godz. 10.30 rano w gmachu Śląsk. Techn. Zakł. Naukow. w Katowicach odbędzie się zebranie absolwentów tejże uczelni.

— Zebranie podoficerów rezerwy w Będzinie. Dziś w lokalu własnym w Grodźcu odbędzie się zebranie członków w miejscowego zw. podoficerów rezerwy, na którem omawiane będą b. ciekawe sprawy.

— Wywiadówka w seminarjum męskiem. Dziś o godzinie 11 w seminarjum męskiem, Wawel, odbędzie się walne zebranie rodzicielskie. Po zebraniu wywiadówka przedświąteczna.

OD WYDAWNICTWA.

W ubiegłą niedzielę kilkudziesięciu naszych czytelników na Pogoni znalazło załączoną do „Expresu Zagłębia" ulotkę narodowo - socjalistycznej partji robotniczej. Tego rodzaju „niespodzianka" wywołała zrozumiałe zdziwienie i oburzenie naszych czytelników. Jak zdołaliśmy stwierdzić, ulotki te, bez naszego zezwolenia, załączył do kilkudziesięciu numerów „Expresu" niejaki Majewski, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Nowopogońskiej 29. Pan ten, znany zresztą, jako jeden z przywódców narodowych socjalistów chciał się widocznie w ten sposób przysłużyć swej partji, zapominając o tem, że tego rodzaju kombinacje są nieuczciwe i karalne.

Na przyszłość uprzedzamy wszystkich, którzy bez zezwolenia naszej Administr. załączać będą do „Expresu Zagłębia" jakiekolwiek ulotki, lub odezwy, że pociągać ich będziemy do odpowiedzialności sądowej.

Wydawnictwo
„Expresu Zagłębia"

——::O::——

— **Komisja nauczycielska.** Kuratorjum szkolne powołało nową komisję egzaminacyjną dla egzaminów praktycznych na okres trzechletni, od 1 października 1933 r. do 1 października 1936 roku, na powiat będziński, olkuski, miechowski, zawiercki z siedzibą w Sosnowcu. Prezesem komisji mianowany został dyr. Mazur Władysław wiceprezesem obwodowy inspektor szkolny Luchowiec Stanisław.

— **OMP. w Milowicach.** Na zebraniu organizacyjnem OMP-u w Milowicach, po zapoznaniu się zebranych z celami i zadaniami organizacji i jej formami pracy, dokonano wyboru kierownika ogniska, a następnie obsadzone zostały funkcje referentów.

Opracowano dwumiesięczny plan pracy i ustalono terminy zebrań i prac świetlicowych.

Zespoły żeńskie przystąpiły już do pracy, celem zaopatrzenia okolicy w tanie i własnego pomysłu ozdoby choinkowe. Prace instrukcyjne w ognisku prowadzić będą pp. Słomka Bubelakowa, p. Kwiatkowska, p. Kowalska, oraz p. Jan Sokoła.

— **Zebranie sekcji śpiewów przy komisji międzyszkolnej w Sosnowcu** odbędzie się dn. 11 bm. o godz. 5 popoł. w seminarjum męskiem w Sosnowcu.

— **Wystawa kilimów huculskich w Sosnowcu.** Wystawa w Sosnowcu oryginalnych kilimów firmy „Sztuka Podkarpacka" wyrobów huculskich z czystej wełny najlepszego gatunku i czysto lnianych nici, farbowanych prawdziwie roślinnemi farbnikami cieszy się wielkiem powodzeniem. Jako staro polska wytwórnia na huculszczyźnie daje gwarancję co do trwałości użytych farb i wykonania kilimów artystycznych robotą ręczną, o czem przekonali się liczni klijenci, którzy nabyli kilimy na Wystawie Gospodarstwa Domowego w Katowicach, gdzie dostała firma „Sztuka Podkarpacka" za swoje wyroby huculskie pochwalny list. Eksponaty firmy są sławne nietylko w kraju, lecz i zagranicą. Obecnie wystawia firma eksponaty kilimowe w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 15 I p. w dawnej sali bilardowej. Wyroby tej firmy zdobyły sobie zaufanie i wielki popyt w Zagłębiu Dąbrowskiem jak i na Śląsku. Wystawa została przedłużona na życzenie publiczności do dnia 23 grudnia br.

Wystawę można zwiedzać od godziny 9 rano do godz. 9 wieczór. Domokrążców firma nie posiada. Wstęp wolny. Ceny bardzo przystępne. Bardzo bogaty wybór najnowszych wzorów Między innemi nadeszły najnowsze wzory Śląsko — Wiślańskie. (o)

W miejskim zakładzie badania żywności w Sosnowcu.

Wykryto w listopadzie na 483 badania mleka 122 zafałszowań, na 43 badania śmietany - 17 zafałszowań. — Sąd grodzki skazał 6 nieuczciwych sprzedawców.

Miejski zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Sosnowcu w listopadzie b. r. dokonał 483 badań mleka, z czego 122 próby wykazały zafałszowanie. A więc 25.3 proc. mleka było zafałszowanego. W tym czasie dokonano 43 badania śmietany, z czego 17 prób wykazała mniejszą ilość tłuszczu, niż dopuszczalna norma dla dobrej śmietany, która wynosi 22 proc. tłuszczu.

W dziedzinie handlu śmietany okazuje się, że spotkano się z ciekawem zjawiskiem: Oto przed wejściem w życie rozporządzenia min. op. społ. o dozorze nad mlekiem, w którem ustalono normę dla śmietany 22 proc. tłuszczu, nie spotykano w sprzedaży śmietany o takiej zawartości. Spotykano śmietanę w handlu poniżej 20 proc. zawartości śmietana taka podlega konfiskacie — mamy w handlu coraz częściej śmietanę dobrą o zawartości 22 tłuszczu. Wobec tego, że obecnie proc. tłuszczu, a nawet spotkano śmietanę o zawartości 35 proc. tłuszczu. Śmietanę o niższej zawartości tłuszczu od przewidzianej normy stopniowo znika z handlu.

Głównem miejscem targu na śmietanę dotychczas był targ na Pogoni przy ul. Ciepłej 4 (plac Ruska), przekupki jednak preparujące złą śmietanę, unikają otwartej sprzedaży na targu pogońskim, przy którym urządzona jest miejska stacja badania nabiału.

Gospodynie winny mieć tę okoliczność na uwadze i zaniechać kupowanie śmietany, która w ucieczce przed badaniem, sprzedawana jest pokątnie na różnych placach, podwórzach itp., gdyż śmietana ta najczęściej jest bezwartościowa (zawiera bardzo często poniżej 10 proc. tłuszczu — niekiedy śmietanę spotyka się o 5 proc. tłuszczu).

W listopadzie sąd grodzki w Sosnowcu ukarał za sprzedaż mleka zafałszowanego: Belę Lenczner, zam. przy ul. prezydenta Mościckiego 11, Manelę Kożucha, zam. przy ul. 1 maja 6, Chaima Młynarskiego, zam. przy ul. 1 maja 1, Joska Herszkowicza, zam. przy ul. Dekierta 11. Za sprzedaż śmietany o niskiej zawartości tłuszczu ukarano Zofję Olszową z Niegowonic.

„Dzień oświaty pozaszkolnej" w Będzinie.

Wśród wielu instytucyj, które ugięły się pod ciężarem kryzysu znalazła się także i polska macierz szkolna, a zwłaszcza na terenie miasta Będzina. Pomimo zabiegów i ofiarnej pracy zarządu, dochody z bibljoteki są niewielkie i nie wystarczają na pokrycie niezbędnych wydatków, związanych z utrzymaniem bibljoteki. To też instytucja ta oczekuje poparcia ze strony społeczeństwa, które zawsze powinno pamiętać, że światły obywatel to potęga Państwa.

Ogólnie słychać narzekania na ciężkie czasy, lecz ciągle jeszcze wiele wydajemy na rzeczy zbyteczne zamiast popierać rzeczy wielkiej wagi.

Ofiara na rzecz P. M. S. to obowiązek prawego obywatela, to dobrowolne dołożenie cegiełki pod rozbudowę gmachu państwa.

Dziś odbędzie się w Będzinie kwesta uliczna na rzecz „Dni oświaty pozaszkolnej". Liczymy na wydatną ofiarność społeczeństwa.

Zarząd P. M. S. w Będzinie

Przyrzeczenie harcerskie w Dąbrowie.

W gmachu szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie odbyła się wizytacja drużyny harcerskiej, utworzonej w ubiegłym roku, przy szkole oraz uroczystość przyrzeczenia harcerskiego. Wizytował drużynę w imieniu komendy chorągwi zagłębiowskiej prof. Brzeziński. Przyrzeczenie harcerskie od 11 „wilków" odebrał kapelan drużyny, poczem nastąpiła ceremonja dekorowania krzyżami harcerskiemi.

Rodzicami chrzestnymi byli: prof. Knapczykowa inż. Kuźniak, prof. Rębacz inż. Żółkowski, prof. Kurowski i prof. Rogawski.

W pięknej tej uroczystości wzięli również udział: ks. prefekt Flisowski kapelan drużyny, inż. Kuźniak, członkowie rady pedagogicznej szkoły, komendant hufca prof. Piotrowski, harcmistrz i prof. Rogawski — założyciel drużyny. Dowódcą zastępu „wilków" jest stary „wilczur" Jasio Najchardt.

W czasie uroczystości popisywał się chór, który odśpiewał „Rotę" i „Górniczy stan".

POSIEDZENIE KOMITETU BUDOWY RATUSZA w SOSNOWCU.

Odbyło się posiedzenie komitetu budowy ratusza w Sosnowcu, przy udziale Prof. Krzyżanowskiego i naczelnika wydziału drogowo-budowlanego województwa kieleckiego inż. Klonowskiego. Przed posiedzeniem dokonano oględzin budującego się ratusza, przyczem stwierdzono, że roboty prowadzone są ściśle według planu, z uwzględnieniem kilku celowych przeróbek. Koszt budowy podobno wynosi 8 zł. za 1 metr sześcienny. Trwające obecnie mrozy nie wpłyną ujemnie na budynek, gdyż mury są odpowiednio zabezpieczone.

— **Z komitetu miejskiego LOPP. w Sosnowcu.** Komisarz LOPP. w Sosnowcu prosi członków b. związku instruktorów LOPP. na terenie m. Sosnowca i gm. Niwka o zarejestrowanie się w biurze komitetu (ul. Dęblińska 1) celem współpracy w organizacji drużyn odkażających i kursów informacyjnych.

W najbliższym czasie zorganizowane zostaną kursy dla drużyn odkażających. Osoby z terenu m. Sosnowca i gminy Niwka, które chcą pracować w tych drużynach, winny zgłosić się niezwłocznie do biura komitetu, celem rejestracji.

Organizacje i zrzeszenia, które pragną zapoznać swych członków z obroną przeciwgazową, winny zgłaszać swe zapotrzebowania do biura komitetu, który przydzieli instruktorów, celem odbycia kursu informacyjnego, znacznie skróconego i po odbyciu tego kursu, wyda odpowiednie zaświadczenia.

— **Poranek w kinie „Palace".** Dziś o godz. 11.30 w sali kina „Palace" odbędzie się poranek urządzony staraniem międzyszkolnego komitetu redakcyjnego „Kuźni Młodych".

Na program złożą się: produkcje znanego zespołu rewelersów „Mangolja", koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry salonowej, koncert skrzypcowy w wykonaniu znanego skrzypka kol. Blochera, ucz. gimn. Staszica, film „Ułani, Ułani..."

Ceny miejsc: 20 i 50 gr.

— **Zarząd powiatowy związku rezerwistów Zagłębia Dąbrow.** urządza pierwszą powiatową odprawę prezesów, sekretarzy i komendantów kół zw. rezer. Zagłębia Dąbr., która odbędzie się dziś dnia 10 grudnia bm. w sali domu związku pracow. przemysł. i handl. w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza nr. 17. Program odprawy: Godz. 10.30 a) Zagajenie i powitanie władz i gości, b) przemówienia władz i przedstawicieli bratnich organizacyj, c) referat ideowy sekret. gen. zw. rez. posła Walewskiego, d) ogólne sprawozdanie z prac organizacyjnych zw. rezerwistów Zagłębia Dąbrowskiego — prezes Byczyński, e) zamknięcie części oficjalnej. Godz. 12.30 — 13.30 skromny obiad żołnierski w kasynie zw. U.P.P. i H., godz. 13.30 referaty wyszkoleniowe.

— **Odczyt.** Staraniem towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych w Sosnowcu dr. Michał Siedlecki profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, wygłosi w niedzielę 10 bm. o godzinie 17-ej w auli gimnazjum państwowego im. Staszica odczyt pt. „Dziwy głębin morza". Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnemi. Wstęp od dorosłych po 40 gr. a od młodzieży po 20 gr.

— Gospodarz domu p. Sucheckí w Dąbrowie nadesłał nam, w związku z awanturą z lokatorami, o czem pisaliśmy w poniedziałkowym „Expresie Zagłębia" — sprostowanie, w którem wyjaśnia, że lokatorzy napadli na niego a on w obronie własnej strzelił, nie wiedząc, że za drzwiami stoi lokatorka Paszewska.

— Żydowski związek inwalidów, wdów i sierot wojennych w Zagłębiu—Dąbrowskiem. Z inicjatywy żyd. inwalidów wojennych wojsk polskich w Sosnowcu i Będzina zorganizowany został związek pod nazwą: „Żyd. związek inwalidów, wdów i sierot woj. w Sosnowcu", z terenem działalności w Zagłębiu — Dąbrowskim, jako oddział zjednoczonych związków żydowskich inwalidów w Krakowie, dzięki poparciu prezesa zarządu głównego p. Jakóba Bachnera w Krakowie.

Wybrano komitet organizacyjny, w skład którego weszli pp.: Herman Oliner, por. rezerwy, przewodniczący, Lieberman Szlama zastępca, Abram Feder, skarbnik, Szajer hon. sekr. i Merin Chaim patron.

Z wszelkiemi sprawami i korespondencją, należy się zwracać do sekretarjatu Ż. z. In. W. S. w Sosnowcu przy ulicy Targowej 9, na ręce p. M. Dorentera.

—)O(—

Z Zawiercia.

(z) Św. Mikołaj w Łazach. W dniu 6 bm., staraniem wychowawczyni niższych klas szkoły powszechnej w Łazach urządzona została dla dzieci tych klas uroczystość św. Mikołaja.

Na program uroczystości złożyły się deklamacje i śpiewy wykonane przez samą dziatwę, następnie św. Mikołaj obdarował dziatwę podarunkami. Dzięki ofiarności pp. Goralowej, dyr. Brzozowskiego, dyr. Tymienieckiego, Ingstera, naczelnika Lindnera, oraz zamożniejszych rodziców 22 najbiedniejszych dzieci obdarowane zostało odzieżą i obuwiem.

Do zorganizowania tej uroczystości w dużej mierze przyczyniły się pp. Polakowa, L. Domagałowa i Czaplowa. Wszystkim ofiarodawcom jak również organizatorom uroczystości św. Mikołaja, obdarowana dziatwa odzieżą i obuwiem, składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

Niemiła przygoda pięknej nauczycielki w Olkuszu

Onegdaj po godz. 6 wiecz. mieszkańcy Kamienicy przy ul. Ogrodzienieckiej w Olkuszu, usłyszeli przeraźliwy krzyk niewieści.

Kilka osób wybiegło z domu i oczom ich przedstawił się niesamowity widok. Oto jakiś drab stawiał na nogi broniącą się i krzyczącą rozpaczliwie młodą niewiastę i sam co sił począł uciekać pustą prawie ulicą.

W przestraszonej poznano mieszkankę tej kamienicy, nauczycielkę szkoły powszechnej, pannę W. Opowiadała ona, że po wyjściu ze szkoły tuż za nią szedł jakiś osobnik, a gdy miała skręcić już na podwórko, została nagle ujętą i podniesioną do góry przez tego osobnika. Drab uszedł zaledwie kilka kroków, gdyż na jej krzyki, spoczony puścił ją i zbiegł.

W pewnem oddaleniu zauważono sylwetkę uciekającego w kierunku ogrodu miejskiego, do którego dołączyło się jeszcze dwuch innych osobników, prawdopodobnie spólników.

Jest to podobno zemsta odpalonego konkurenta do rączki panny W., której uroda jest nieprzeciętną.

Noworodek w pudełku od bucików.

Młynarz w Łanach Wielkich, gm. Żarnowiec, pow. olkuskiego, Stefan Kaczmarczyk, przed zastawą swego młyna ujrzał pudełko tekturowe obwiązane sznurkiem i płynące na rzece Pilicy. Z ciekawości wyłowił pudełko i zaczął je ostrożnie rozpakowywać. Jakież jednak było jego przerażenie, gdy w pudełku znalazł trupa noworodka.

O swem odkryciu dał znać policji w Żarnowcu. Przeprowadzono dochodzenie w ciągu kilku godzin i natrafiono na ślad matki niemowlęcia. Jest nią 20-letnia panna Józefa Bączek z Łan Wielkich, która urodziwszy przed kilku dniami żywe dziecko, otruła je esencją octową, a następnie po porozumieniu się ze swą matką, zapakowała je do pudełka od bucików i wrzuciła do rzeki Pilicy, w przekonaniu, że pakunek pójdzie na dno.

Wyrodna matka przyznała się do winy i została aresztowana.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

ZAWODY HOKEJOWE W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 14 na stadjonie Policyjnego klubu sportowego w Sosnowcu ul. Aleja, odbędą się pierwsze w tym sezonie zawody hokejowe.

Gra Policyjny K. S. z dobrą drużyną hokejową szkoły średniej im. Łukasińskiego z Dąbrowy Górniczej. Drużyna Policyjnego wystąpi w zmienionym składzie.

Ceny niskie, bo dla dzieci i młodzieży, bilet gr. 20, dla starszych gr. 50. Bilety wykopione na ślizgawkę dają prawo oglądnięcia i meczu hokejowego.

Uruchomiony został już wielki tor hokejowy.

—oOo—

Kronika

X Warszawa — Gdańsk 15:1. W Warszawie rozegrany został międzymiastowy mecz bokserski między Warszawą, a Gdańskiem, zakończony druzgocącem zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 15:1. Dzięki temu zwycięstwu drużyna warszawska zdobyła puchar, ofiarowany przez prezesa senatu gdańskiego dr. Rauschninga.

Z Olkusza

(ol) Wybory. Wybory sołtysów i podsołtysów w powiecie olkuskim przez rady gromadzkie, odbędą się w dn. 16 bm., zaś przez zebrania gromadzkie, t. j. w tych gromadach, w których ludność nie przewyższa 200 mieszkańców — w dn. 18 bm.

Ponowne i uzupełniające wybory do rad gromadzkich w tych miejscowościach, gdzie wskutek wniesionych protestów, zostały pierwsze wybory unieważnione, odbędą się w dn. 12 bm.

(ol) „Tydzień książki". Wskutek silnych mrozów i późno otrzymanego materjału propagandowego, „Tydzień książki" w Olkuszu i powiecie został przedłużony. Zapowiedziane w Olkuszu imprezy, jak loterja, przemówienie i koncert orkiestry na rynku, nie odbyły się.

(ol) „Dni przeciwgruźlicze" w Sławkowie. Pod przewodnictwem d-ra Czachurskiego z Bolesławia zawiązał się onegdaj w Sławkowie komitet „dni przeciwgruźliczych", który zajmie się zbiórką uliczną i przedstawieniem w dn. 2 4bm., oraz zabawą w dn. 26 bm.

(ol) Choroby zakaźne. Na terenie pow. olkuskiego zanotowano w tym tygodniu: 1 — dur brzuszny, 1 — płonicę, 2 — krztuśca, 4 — odry i 1 płonicę.

(ol) Teściowa oskarża synową o otrucie syna. W Zarzeczu, gm. Rabsztyn zmarł w boleściach w nocy na 8 bm. 82-letni Władysław Wróbel.

Matka Wróbla, Ewa, zameldowała wczoraj na posterunku policji, że syn jej zmarł wsnutek otrucia go przez synową, a żonę Władysława Anielę. Małżeństwo to od dłuższego czasu żyło z sobą w niezgodzie.

Syn zachorował po spożyciu obiadu, przyrządzonego przez synową w dn. 3 bm. i prawie do ostatniej chwili, tj. do zgonu, miał torsję i odczuwał bóle w żołądku.

Czy oskarżenie teściowej jest słuszne, wyjaśni sekcja sądowo - lekarska.

33

WAMPIR w SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Pełna rozpaczy i zgrozy, powstała, zapaliła świecę, chciała wyjść z pokoju, licząc na wymowę ostatniej prośby, ażeby otrzymać od matki pozwolenie na przepędzenie nocy obok zwłok ojca.

Znalazłszy drzwi zamknięte na klucz, musiała wyrzec się tej prośby, odgadując zresztą, że wszelkie błagania byłyby daremne, że Garbuska pozostałaby niewzruszoną.

Wtedy zrezygnowana uklękła i błagała Boga o spokój dla duszy tego, który ją kochał a już przy niej nie był.

Po gorącej modlitwie nastąpiły rozmyślania.

Posępne były wielce, gorzkie, rozpaczliwe.

Postępowanie matki w takiej chwili dawało jej miarę tego, co mogło być dla niej w przyszłości.

Z duszą zmrożoną drżała całem ciałem, na myśl o gwałtach, brutalstwach, których uniknąć żadną miarą nie będzie mogła.

Przez kilka sekund Lucjan ukazał się jej, jako wybawca.

Ale prędko odsunęła od siebie to złudzenie.

Julja Tordier nienawidziła przecież Lucjana całą siłą swej złej natury.

Potrafi więc przegrodę nie do przebycia wznieść między obojgiem młodych ludzi.

Wszystko zatem było dla niej skończonem! wszystko!

Biedne dziewczę pocichu wzywało śmierci, uważając ją, jako jedyne dla siebie schronienie, gdzie mogłoby się połączyć z ojcem.

Klęczała, płacząc, zrozpaczona.

Od dawna już się rozwidniło.

Klucz zgrzytnął w zamku.

Drzwi się otwodzyły.

Helena obróciła się i wstała, drżąca, widząc wchodzącą Garbuskę.

— Więc ty się nie kładłaś? — zapytała ją głosem, który usiłowała uczynić łagodniejszym.

— Nie, mamo — wyjąkało dziewczę.

— Dlaczego?

— Modliłam się, mamo, modliłam się za mego biednego ojca.

— Ja także, i ja nie spałam i modliłam się, chyba o tem nie wątpisz — odparła Julja Tordier — ale ja jestem silną i mogę nie spać jedną, a nawet i więcej nocy... Ty zaś powinnaś była spocząć...

— Nie czułam potrzeby... Nie miałam chęci.

— No, przebierz się... Będziemy musiały wyjść, ażeby ci kupić żałobną suknię.

Helena, widząc, że matka jest mniej brutalną, prawie czułą, ośmieliła się ją zapytać głosem, który obawa uczyniła prawie niewyraźnym:

— Czy pozwolisz mi, mamo pójść do pokoju ojca

— Naturalnie... Nie mogłam cię tam zostawić na całą noc, ale w dzień nie widzę żadnej przeszkody... Zresztą... musiałyśmy się spodziewać tak smutnego rozwiązania... Ojciec nie był już młodym, a jak wiesz, zdrowie jego oddawna było liche.

— On mnie tak kochał — załkało dziewczę.

— A ja to cię tak nie kocham, jak on? — rzekła Garbuska zgryźliwie.

Helena nie wiedziała, co ma wnosić z tego zapytania i obawiała się, ażeby nieopatrzną odpowiedzią nie wywołać burzliwej sceny.

Schyliła głowę i milczała.

— Przebierz się — powtórzyła Garbuska. — Onegdaj rozwoliłam odejść służącej, bo jej matka zachorowała... sama więc muszę przygotować śniadanie... Pan Prosper Rivet będzie na śniadaniu u nas...

— Pan Prosper Rivet? — rzekła Helena, pytając matkę wzrokiem.

— Nie przypominasz go sobie?

— Nie.

— To nasz dawny komiwojażer... dobry chłopiec... prawdziwy przyjaciel, który przez życzliwość dla nas zechciał się zająć wszelkiemi przygotowaniami do pogrzebu... a mogłam prosić tylko jego...

— U mego kuzyna mogła mama prosić — wtrąciła żywo Helena.

— Goberta! zawołała Garbuska, a oczy jej rzucały błyskawice.

— Tak, mamo.

— Cóż znowu!... Albo ja chcę widzieć takich u siebie... Ja miałabym prosić się takiego lazarza, a to wolałabym wszystko robić sama.

Helena zrozumiała — chociaż zapóźno — że popełniła wielką nieroztropność, budząc słowkiem nierozsądną nienawiść, żywioną przez matkę ku ciotce i kuzynowi.

Schyliła głowę i milczała, czując dobrze, iż byłoby nowa nierozważną obrona tego, którego tak zaciecie i to jeszcze większą, przedsiębrać potępiała Garbuska.

— Ja wychodzę — odezwała się matka. Wyszła z mieszkania, zamknąwszy je na klucz.

d. c. n.

Z WYDAWNICTW

EDMUND CHODAK. ĆWICZENIA POLSKIE.

Dla klasy II szkoły powszechnej. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1933. Cena zł. — 80.

Książka ta, przeznaczona dla II klasy szkoły powszechnej, rozwiązuje w sposób nowy i racjonalny trudne na tym poziomie rozwoju zagadnienie poprawnego pisania.

Zgodnie z wynikami swych teoretycznych i praktycznych badań autor doszedł do wniosku, że wytworzenie się nawyków bezbłędnego pisania zachodzi najłatwiej wówczas, gdy uczeń czynnie ustosunkowuje się do pracy pisania i dokładnie uświadamia sobie jej przebieg. Stąd też „Ćwiczenia Polskie" zostały tak ułożone, że obok ciekawej dla dziecka treści, ujętej w formę krótkich powiastek i wierszyków, zawierają pewnego rodzaju łamigłówki, jak przedstawianie lub wpisywanie odpowiednich wyrazów co interesuje dziecko a zarazem zmusza je do obmyślenia i zupełnie świadomego pisania. Autor przywiązuje również dużą wagę do ćwiczeń słownikowych uważając, jak to zaznacza w swej „Dydaktyce i Metodyce Języka Polskiego", że są one „pierwszym krokiem do świadomego i zorganizowanego kształtowania i rozwijania mowy dziecka".

W ten sposób ujęte ćwiczenia będą miłą rozrywką dla dzieci, a jako całkowicie dostosowane do nowych programów języka polskiego, staną się cenną pomocą dla nauczyciela.

EDMUND CHODAK. WSKAZÓWKI METODYCZNE.

Do Elementarza „Moja pierwsza książeczka". Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1933. Cena zł. —.60.

Wobec wielkiego rozpowszechnienia się elementarza „Moja pierwsza książeczka" prof. E. Chodaka, brak odpowiednich wskazówek i wyjaśnień metodycznych dawał się poważnie odczuć wśród sfer nauczycielskich.

„Wskazówki metodyczne" obejmują tak metodę zdaniową jak i wyrazową. Podają one wiele rzeczy nowych, ciekawych i bardzo wartościowych.

Na początku autor przedstawia nam w zwięzłym zarysie podstawy nauki czytania i pisania, które winny być podwaliną tak metody zdaniowej jak i wyrazowej. Zkolei omawia swą metodę zastosowaną w obu typach elementarza „Moja pierwsza książeczka", (zdaniowym i wyrazowym). Metoda ta, którą autor nazywa metodą syntetyczno—analityczną zyskała całkowite uznanie sfer nauczycielskich i naukowych.

Po wyjaśnieniach ogólnych daje autor próbę rozplanowania materjału, który powinien być przerobiony w okresie miesiąca.

Dalej przechodzi autor do omówienia poszczególnych, kolejno po sobie następujących lekcyj i udzielania odpowiednich wskazówek i wyjaśnień, dotyczących obu metod początków czytania i pisania, zdaniowej i wyrazowej.

„Wskazówki metodyczne" Edmunda Chodaka cenionego dziś autora podręczników są więc niezbędną pomocą dla każdego nauczyciela szkół powszechnych.

PROGRAM TEATRU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU.

„CODZIENNIE O PIĄTEJ"

Komedja w 3-ch aktach.

M. Hennequina i P. Vebera.

Przekład Dr. Józefa Brodzkiego

OSOBY:

Leon Precardan — E. Szafrański.
Savinien la Chambotte — J. Gołaszewski.
Celestyn Maryel — B. Orliński.
Mondredec — E. Dąbrowski.
Amadeusz — Z. Obuchowski.
Komisarz — A. Wzorczykowski
Wiktor — W. Matuszkiewicz
Gilbert — * * *
Ginette — J. Sobotkowska.
Walentyna Precardan — J. Elsnerówna.
Angelika — L. Śniadecka.
Julja M. Gołaszewska.

Rzecz dzieje się w Paryżu współcześnie

Reżyserja: E. Szafrański, dekoracje: J. Szymczyk i L. Marjański.

Jako następna premjera ukaże się jedna z najlepszych polskich komedyj Jerzego Szaniawskiego, członka Akademji Literatury p. t. „ŻEGLARZ" w inscenizacji i reżyserji p. Adama Mikołajewskiego.

Nr. Km. 142/33.

Obwieszczenie
o sprzedaży z licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu II-go rewiru, mający swą kancelarję w Zawierciu, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, iż w dniu 28 grudnia 1933 r. od godziny 11 w mieszkaniu i sklepie, przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 35 w Zawierciu, to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości oszacowanych na 1516 zł., składających się z maszyny do szycia, szafy do ubrań, stolika, radja, stołu i 6 krzeseł, 20 butelek atramentu, 10 pud. stalówek, zeszytów, bruljonów i papieru na rzecz Marji Skalskiej i innych. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik
podpis nieczytelny

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIŚ
Podwójny Program!

Dama w Smokingu

z CARMEN BONI w roli tytułowej.
drugi film
Harry Loyd
w obrazie **Jeszcze wyżej**
Następny program „Handlarze Żywym Towarem"

KINO PALACE

Najnowszy polski film

Szpieg w Masce

w rolach gł.:
Hanka Ordonówna
B. Samborski, Igo Sym.

Nadzwyczajny dodatek dźwiękowy! Wielka procesja w Rzymie. Ojciec Święty przemawia i błogosławi pątników

KINO Dźwiękowe APOLLO W SIELCU obok kościoła

W niedzielę 10 i poniedziałek 11 grudnia 2 filmy
I. film: Arcydzieło filmowe, które wstrząsnęło sumieniem całego świata p. t.

SZARY DOM

Film rewelacyjny. Tragedja skazańców i ich życie. Bunt. W gł. roli Wallacce Berry i wielu innych.

II. film: Najładniejszy film polski p. t.

Policmajster Tagiejew

Film z czasów panowania carskich satrapów gnębicieli Polskości w głównej roli Samborski Nora Ney i Sawan
Pocz. w piątek o 7-ej w niedz o 4. CENY NORMALNE

MIŁĄ NIESPODZIANKĘ GWIAZDKOWĄ i straszak brown. Dz. U. P. 2541 50 naboi oraz im. wieczne pióro— — otrzyma darmo kto zamówi u nas listownie zegarek z franc. złota szwajc. syst. „Ankier" z wiecznem szkłem i 10-letnią gwarancją za zł. 6.95, lepszy gat. zł. 9, 12, 15, kryty z trzema kopertami Ank. na kam. zł. 12, 14, 16, 18 i 25 extra płaski na kamieniach zł. 14, 16, na rękę damski lub męski zł. 9.95 12, 16 i 20. Wysyłamy pocztą. Adresować fabryka zeg. E. Jakubiński, Warszawa, Leszno 60 E. Z.



Preparaty kosmetyczne produkcji
INSTYTUT COSMETIQUE
„YLANG"
do nabycia w Sosnowcu
„E. JOSKOWICZ I L. LAUCMAN"
ul. Modrzejowska 19. Tel. 3-12.
Fachowe porady kosmetyczne na miejscu bezpłatnie.





„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

PISANIA, liczenia na maszynach oraz stenografowania nauczysz się dobrze tylko w Biurze Proso. Sosnowiec, 1-go Maja 14.

PRZYGOTOWUJE do szkół technicznych oraz udziela korepetycyj. Zgłoszenia sub „Absolwent".

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Kołopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

POSADY I PRACE

NIEMA kryzysu ani bezrobocia. Zawód obojętny. Każdy może uczciwie zarobić do 500 zł. miesięcznie przy pośrednictwie pokupnego artykułu. Zgłoszenia. Gozakrod Lwów, Wałowa 11.

DO pracowni sukien potrzebne zdolne panny. Wiadomość Expres Będzin.

POTRZEBNY terminator do warsztatu rzeźniczego z ukończonemi kursami. Władysław Cypliński, Będzińska 13.

KREŚLARZ poszukuje pracy stałej lub dorywczej. Zgłoszenia sub. „Kreślarz".

POTRZEBNY czeladnik szewcki. Sosnowiec, Stara 9. m. 5.

PRASOWACZKA pierwszorzędna do bielizny już potrzebna. Pralnia Chemiczna Artur Hoffman Sosnowiec, Małachowskiego 30.

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia z umeblowaniem i osobnem wejściem w śródmieściu. Wiadomość w administracji.

DO wynajęcia lokal sklepowy z urządzeniem sklepowem oraz pokój z kuchnią lub też sprzedam urządzenie. Dańdówka, Daniłowskiego 2 u gospodarza.

DO wynajęcia 4 pokoje z kuchnią wygodami, tamże sklep z pokojem i kuchnią. Wiadomość tel. 4-90.

KUPNO I SPRZEDAŻ

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedania okazyjnie. Dańdówka, Daniłowskiego 2 u gospodarza.

KAFLE sprzedaje kaflarnia kolorowe i białe od 25 groszy. Siewierz, Rynek 34.

NA GWIAZDKĘ ceny zniżone, pasy, biustonosze całości poleca St. Chorzelska, Sosnowiec, Piłsudskiego 1 4parter.

NA GWIAZDKĘ! Zwróć uwagę na firmę i nie zamawiaj u pokątnych handlarzy. U nas otrzyma każdy darmo str. Brown. U.P.N. 2341 (bez zezwolenia) i 50 naboi wysyłamy dla zamawiających listownie zegarek z franc. złota szwajc. syst. „Ankier" z wiecznem szkłem i 10-letnią gwarancją za zł. 6.95, lepszy gat. zł. 7.95, 8.95 i 10.—, kryty z trzema kopertami zł. 12.—, 15.— i 18.—, extra płaski na kamieniach zł. 14 i 16.—, na rękę damski lub męski zł. 9.95, 11.05, 14.—, 16.—, 20.—. Adresować I skrytka 386, oddz. 11 dc.



NAJTANIEJ i najlepiej kupisz artykuły kosmetyczne, mydła, wody kolońskie, środki lecznicze tylko w składzie aptecznym Dancygiera Będzin Małachowskiego 34. Poleca najtaniej ozdoby choinkowe. Gwarantowany krem od pryszczy, piegów.

MASZYNĘ Singera damską sprzedam Wiadomość u dozorcy Sienkiewicza 6, Sosnowiec.

PLAC przy ulicy Wyspiańskiego do sprzedania tanio. Wiadomość Sosnowiec, ul. Okrzei 42 Juljan Musialik.

SPRZEDAM zakład fryzjerski tanio byle zaraz. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Skrzypce 10 złotych

Futerał 4.50, Mandolina wypukła 15, Banjo - gitara 17 i wszelkie dodatki muzyczne najtaniej Jakubiński Modrzejowska 45 Sosnowiec.

NAJMODNIEJSZE gorselety Pasy (wcięte), staniczki i pasy lecznicze. Rozalja Sosnowiec, Dęblińska 11. Ceny niskie.

RADJOODBIORNIKI dwójki sieciowe z głośnikami, 30 stacji sprzedaje „Radjo" Sosnowiec, Swobodna 1.

SPRZEDAM domek 3 mieszkania wolne ogródeczek w Pogoni 4.000 zł. Parcele w Żarkach w rynku 110 prętów za połowę ceny tylko zaraz 1.200 i wiele różnych majątków korzystnie do kupna. Biuro „Pomoc" Sosnowiec, Piłsudskiego 26.

Okulary

złotych 3 pasuje stosownie do oczu Jakubiński zegarmistrz, Sosnowiec, Modrzejowska 45.

25 ZŁ. sprzedam łóżko żelazne z siatką warszawskie Sosnowiec, Narutowicza 19 Goncerz.

HARMONJE różnych systemów, akordjony, sprzedaję. Sosnowiec, 1 Maja 13. Rutkowski.

TANIO sprzedam radjo do sieci 220. Sosnowiec, Długa 24 II piętro.

Mydło Ada

do prania i mycia delikatne, silnie pieniące się, nadzwyczaj wydajne, po fabrycznej cenie w Składzie Fabrycznym „Ada" Sosnowiec Hale Rozwoju, ul. Modrzejowska.

SKLEP spożywczy sprzedam tanio, pnkt dobry, powód wyjazd. Wiadomość Expres.

MAGIEL sprzedam. Sosnowiec, ul. Wita Stwosza 1 róg Północnej.

TANIO sprzedam 6 krzeseł, 2 fotele i kanapkę. Sosnowiec, Narutowicza 6. Hadra.

Zakład

tapicerski poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec, Nowopogońska 19.

HARMONJE stolikowe 25 proc. taniej nowoczesne wykończenie. Skład zegarmistrzowski. Milechman, Dąbrowa, Sobieskiego 11.

Tapczany

nowoczesne, otomany kozetki, materace, fotele tanio. Modrzejowska 12.

Miód

polecamy prawdziwy lipcowy i kresowy, grzyby piękne prawe, oliwę nicejską,

OLEJ SOJA
Koziełkow i Jędryczek
Sosnowiec, 3-go Maja 21.

KAFLE, płytki ścienne glazurowane, cegły i glinka ogniotrwała, płyty piecakarskie, wapno gaszone, drut kolczasty, koks, dykty, forniery, oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych Jakób Zajdler, Stara 4. Stary Sosnowiec.

KUPIĘ skrzypce szkolne. Sprzedam radjoaparat oraz wózek dziecinny. Zgłoszenia Zawiercie, Piłsudskiego 33



WASZE NERWY DOPRASZAJĄ SIĘ ORYGINALNYCH „OLLA"-Tropic

UWAGA! Towary kolonjalno spożywcze, poleca, najtaniej skład kolonjalny M. Wajsblata w Będzinie przy ul. Potockiego nr. 15 który jest zaopatrzony w wielki wybór towarów świątecznych.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie na imię Salomon Strochlic, Myszków.

JAN MENDREK unieważnia zagubioną książkę K. Ch. w Olkuszu nr. 5229.

ICEK MAJER SZTARK zgubił książka K. Ch. w Olkuszu nr. 20822 którą unieważnia.

ZGUBIONO dwa dowody dla koni. Jeden na nazwisko Pakulskiego Szczepana drugi Józefa Wróbla. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem 5 zł. Sosnowiec, Sielecka 35. Pakulski.

ZGUBIONO w Będzinie portfel z legitymacją urzędową Świderskiego Walerjana, Będzin 1 Maja 4, weksel in blanco 500 złotych K. Apostolski, 100 L. Cebula, 100 F. Kliszewski, 100 S Kępka i protestowany weksel 30 złotych S. Hass, które unieważniam. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

ŻYMŁA Czesław zgubił książkę kasy chorych w Sosnowcu.

Różne

PAMIĘTAJ, że
biuro pisania próśb
J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

JEST do wynajęcia sklep spożywczy z urządzeniem wraz trzema ubikacjami na mieszkanie. Wiadomość. Strzemieszyce Sosnowa 14.

W DNIU 1 grudnia rb. zginął rower nr. 187047 kaliber 6.35 zaginiony w Myszkowie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Walenty Chlebosz Myszków, Kościuszki 4a.

POTRZEBNY wspólnik do dobrze prosperującego interesu. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNY spólnik ceramik do uruchomienia fabryki kafli z gotówką. Oferty do administracji Sosnowiec pod „88".

KOMISJA zaprasza wkładców na zebranie sprawozdawcze do lokalu Banku Zagłębia dnia 17 grudnia (niedziela) godzina 3 popołudniu.

PRACOWNICY Kasy Chorych biorący udział w pogrzebie ś. p. Jana Maderskiego zgłoszą się dziś t. j. w niedzielę o godzinie 1.45 przed gmachem Kasy Chorych skąd nastąpi wyjazd autobusem zamówionym.

Szopa

do wynajęcia, Sosnowiec Dziewicza 9.

PODZIĘKOWANIE. WPanom Zwierzchnikom jak również Robotnikom z wydziału Welman fabryki Hulczyńskiego składam serdeczne „Bóg Zapłać" za okazaną mi pomoc pieniężną T. Marczewski.

ZGODĘ, zegarmistrza z Zawiercia wzywam poraz ostatni do zapłacenia spodni kożuchowych. Rutkowski.

MAJĄC książeczkę Banku Zagłębia można za nią zamówić meble okna, drzwi bardzo pilne. Wiadomość w Administracji.

PODZIĘKOWANIE. Wielmożnej Pani doktór de Moncets za skierowanie mnie do szpitala na operację, oraz, Panu, doktorowi profesorowi Lipskiemu i Panu doktorowi Kołakowskiemu za szczęśliwe przeprowadzenie tejże, tą drogą składam serdeczne podziękowanie. Piotrowska Rozalja Sosnowiec Będzińska 42.

GARAŻ nadający się na warsztat do wynajęcia. Sosnowiec, Nowa 16.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe artystyczne Zł. 2.50.
FOTO — STELMASZCZYK Sosnowiec. Pogoń, Orla 4.

Ogłaszajcie się
w „Expresie Zagłębia".

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.